

N O T A T K A

z pobytu na uroczystościach 40-lecia organów bezpieczeństwa ZSRR

Po przybyciu do Moskwy delegacja polska - tak samo
Bresztą jak i inne - przyjęta została przez tow. Sierowa, prze-
wodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego.

Skorzystałem z tej okazji, aby omówić z tow. Sierowem niektóre
sprawy dotyczące współpracy naszej służby bezpieczeństwa z ra-
dzieckimi organami bezpieczeństwa. Przede wszystkim wysunąłem
sądzę, że radzieckie organa bezpieczeństwa mało dostarczają nam
ważnych wiadomości, które nas interesują, czy też mogą intere-
sować. Przy tym podkreśliłem, że o ile idzie o nas, to przesyła-
my towarzyszom radzieckim wszystko to, co może ich interesować
i mieć dla nich wartość. Zaznaczyłem, że my natomiast otrzymuje-
my raczej krótkie informacje nie przedstawiające tej wagi, jaką
mają nasze materiały, a szczególnie niektóre dokumenty dostar-
czone przez nasz kontrwywiad.

Wskazałem również, że towarzysze radzieccy nie przesyłają nam
ocen wszystkich dostarczonych im dokumentów. Np. na 48 pozycji
przesłanych przez Departament I - przysłali nam zaledwie 12 ocen.
To utrudnia nam kontrolę i ocenę pracy naszych placówek służby
bezpieczeństwa.

Na te sąsady tow. Sierow odpowiedział wprost, że
rzeczywiście organa bezpieczeństwa Z.S.R.R. nie przesyłają nam
wielu ważnych dokumentów i wiadomości, a to dlatego, że w naszych
organach jest niedostateczna konspiracja i że pracuje w nich
dużo Żydów, co nie gwarantuje, że wiadomości ich utrzymane zosta-
ną w tajemnicy. Na moje sąsagowanie, że Żydzi pracujący w naszej
służbie bezpieczeństwa są to przeważnie starszy komunisci i ludzie
sprawdzeni i wypróbowani i że nie może być takiego podejścia
do współpracy naszych organów. Tow. Sierow odpowiedział, że
może ewentualnie przesyłać niektóre ważne materiały, ale tylko
do wiadomości kierownictwa M.S.W.

. // .

Z dalszej rozmowy wiadać było, że kierownictwo Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego odnosi się do naszej służby bezpieczeństwa z nieufnością.

W tym samym dniu odbyła się zorganizowana przez Moskiewski Komitet K.P.Z.R. akademii dla uczczenia 40-lecia organów bezpieczeństwa. Przewodniczący delegacji z K.D.L. zaproszeni zostali do prezydium. Po akademii delegacje zaproszone zostały na kolację, w czasie której prowadzone były rozmowy na różne tematy. Pod koniec kolacji przysiadł się do mnie tow. Pospiełow i wszczął rozmowę początkowo na temat naszej pracy, a później poruszył i inne sprawy.

Tow. Pospiełow w toku rozmowy wysunął szereg zarzutów i zastrzeżeń. Przede wszystkim powiedział, że w naszej prasie nadal ukazują się artykuły rewizjonistyczne, że nie rozumie dlaczego to się toleruje, dlaczego pozwalamy takie artykuły drukować. Mówił, że to go niepokoi - gdyż widzi w tym brak konsekwencji w walce z rewizjonizmem, a nawet - jak powiedział - w organie K.G. - "Polityka" ukazują się artykuły rewizjonistyczne. Twierdził, że niesłusznie stawiamy, że istnieje w naszej partii odchylenie dogmatyczno-sekciarskie, że on nie widzi u nas takiego niebezpieczeństwa. Dziwi się, że w "Trybunie Ludu" mógł ukazać się artykuł na temat dogmatyzmu i Jana Kosa. Według tow. Pospiełowa uważa, że dokument Jana Kosa - to prowokacja ze strony rewizjonistów. Wyraził również niezadowolenie, że Kozakowski Leszek wysłany został za granicę.

W dalszej rozmowie tow. Pospiełow mówił, że poszliśmy na zbyt duże ustępstwa klerowi, że niepotrzebnie wprowadziliśmy się religię w szkołach, że kler i kościół zdobyły sobie bardzo mocne pozycje. Zresztą takie same zastrzeżenia wypowiedział w sprawie naszego stosunku "do prywatnej inicjatywy".

Z rozmowy z tow. Pospiełowem odniosłem wrażenie, że ma on zastrzeżenia co do całej naszej polityki partyjnej. Do rozmowy tej włączali się częściowo tow. Sierow, tow. Furcowa i inni obecni towarzysze.

Na drugi dzień odbyła się akademii wewnętrzna w Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego. Na akademii tej przewodni-

czący poszczególnych delegacji K.D.L. występowali z pozdrowieniami i życzeniami. Na zakończenie akademii tow. Sierow wystąpił z przemówieniem, w którym podziękował delegacjom za życzenia i dokonał jednocześnie "oceny" pracy organów bezpieczeństwa poszczególnych krajów obozu socjalistycznego.

Klasyfikacja wyglądała następująco - pierwsze miejsce zajmują ZSRR i Chiny, drugie - Węgry, GDR i NRD, trzecie - Albania, Bułgaria, Polska i pozostałe kraje.

Po akademii zaproszeni zostaliśmy na wspólną kolację, w której udział wzięli kierownicy bezpieczeństwa Z.S.R.R. i wszyscy członkowie delegacji K.D.L. W kolacji brali zatem udział tylko pracownicy organów bezpieczeństwa. I tym razem prowadzone były rozmowy na różne tematy. Towarzysze radzieccy szczególnie interesowali się delegacją polską. Wysuwali w rozmowach te same zastrzeżenia i zarzuty, jakie wysuwał w rozmowie ze mną tow. Pospiechów. A więc, że wycofaliśmy się zbyt daleko wobec Kościoła i kleru, że niepotrzebnie poszliśmy na ustępstwa prywatnej inicjatywie, że nie prowadzimy konsekwentnej walki z wrogiem, że jest u nas rozpasana propaganda antyradziecka, że buszują bezkarnie rewizjoniści.

Niektórzy z odpowiedzialnych kierowników bezpieczeństwa występowali z zarzutami, że niepotrzebnie stale mówimy o naszej 150-letniej niewoli, że w ten sposób podniecamy nacjonalizm. Robili też zarzuty, że stawiając sprawę niezależności i suwerenności Polski - osłabiamy jedność obozu socjalistycznego. Należy zaznaczyć, że towarzysze z G.D.R. i N.R.D. przyłączali się do tych wszystkich zarzutów i uwag towarzyszy radzieckich.

Rozmowy te i dyskusje prowadzone były w luźnych grupach. W pewnym momencie, kiedy rozmawiałem z tow. Sierowem, podszedł do mnie kierownik delegacji chińskiej - minister bezpieczeństwa - i zaproponował, aby wypić za przyjaźń polsko-chińską, przy tym zapewnił mnie, że Partia i Rząd Chińskiej Republiki Ludowej odnoszą się z wielkim uznaniem i zaufaniem do naszej Partii i Rządu, że z dużym zainteresowaniem śledzą nasze postępy w budownictwie socjalizmu i życzy dalszych osiągnięć w realizowaniu linii naszej partii.

- 4 -

Życzenia te wypowiedziane były w bardzo serdecznym tonie przy towarzyszach radzieckich.

W tonie wypowiedzi niektórych delegacji przebijał wyjątkowy serwilizm. Wyróżniały się tu delegacje G.S.R. i N.R.D. Minister Spraw Wewnętrznych G.S.R. - tow. Barak wniósł nawet toast "za zdrowie naszego ministra bezpieczeństwa tow. Sierowa" .-

/ WŁ. W I C H A /

Warszawa, dnia1958 r.

Otrzymują:

- 1/ Sekretarz K.C. PZPR - tow. Gomułka
- 2/ Prezes Rady Ministrów - tow. Cyrankiewicz
- 3/ Sekretarz K.C. PZPR - tow. Albrecht
- 4/ a / a



MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Nr. S.M. - 0054/58

Warszawa, dn. 9 stycznia 19 58 r.

Scisle tajne
Egz.Nr. 4..

SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO P.Z.P.R.

TOWARZYSZ JERZY A L B R E C H T

L. oc. 28/09/58.

W załączeniu przedkładam notatkę z pobytu
na uroczystościach 40-lecia organów bezpieczeństwa ZSRR
w Moskwie.-

F. Blicharski
cyfrowo-urawian
4
2/12/58
SM/p-44/59

Załącz. 1

MINISTER